

Wyrok z dnia 23 listopada 2001 r.

I PKN 693/00

Niezachowanie przez pracownika terminu do zaskarżenia czynności prawnej pracodawcy rozwiązującej stosunek pracy (art. 264 KP) wyłącza potrzebę rozważania zasadności i legalności przyczyn rozwiązania umowy o pracę.

Przewodniczący SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Zbigniew Myszkowski (sprawozdawca), Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2001 r. sprawy z powództwa Wiesława M. przeciwko Kopalni Węgla Kamiennego „N.R.” w N.R. o przywrócenie do pracy, zasądzenie „Barbórki” i „14-pensji”, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy z dnia 1 czerwca 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy wyrokiem z dnia 1 czerwca 2000 r. oddalił apelację powoda Wiesława M. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Kłodzku z dnia 30 grudnia 1999 r. oddalającego powództwo o przywrócenie do pracy w pozwanej Kopalni Węgla Kamiennego „N.R.” w N.R. i zasądzenie kwoty 2.000 zł tytułem „Barbórki” i czternastej pensji. W sprawie tej ustalono, że powód był zatrudniony u pozwanego pracodawcy od dnia 1 czerwca 1979 r. jako ślusarz maszyn i urządzeń górniczych pod ziemią na podstawie umowy o pracę na czas nie określony. W dniu 16 września 1998 r. działając wspólnie z Dariuszem J. i Zygmuntem P. (również pracownikami strony pozwanej), dokonali kradzieży prądnicy należącej do pozwanej. W początkowej fazie dochodzenia powód przyznał się do udziału w przestępstwie, następnie zaprzeczał temu. O zamiarze zwolnienia powoda bez wypowiedzenia pozwana pismem z dnia 16 listopada 1998 r. zawiadomiła zakła-

dową organizację NSZZ „Solidarność”, która wniosła zastrzeżenia do zamierzonego zwolnienia z powodu braku dowodów popełnienia przestępstwa lub prawomocnego wyroku karnego w tej sprawie. Pismem z dnia 23 listopada 1998 r. pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę z dniem 25 listopada 1998 r., zarzucając mu popełnienie przestępstwa zagarnięcia w dniu 16 września 1998 r. mienia znacznej wartości na szkodę kopalni. Strona pozwana odzyskała skradzioną prądnicę w stanie „złomowym”. Pismo rozwiązujące stosunek pracy zawierało pouczenie o sposobie i terminie wniesienia odwołania do Sądu Pracy w Kłodzku. Wyłącznie w sprawie karnej powód zlecił obronę adwokatowi, którego nie upoważnił do wnoszenia odwołania w sprawie pracowniczej. Powód dopiero w dniu 6 maja 1998 r. wniósł pozew o przywrócenie do pracy, który w toku postępowania rozszerzył o żądanie zasądzenia kwoty 2000 zł tytułem „Barbórki” i czternastej pensji. Uchybienie terminu zaskarżenia rozwiązania stosunku pracy tłumaczył przebywaniem na zwolnieniu lekarskim w okresie od dnia 13 listopada 1998 r. do dnia 11 maja 1999 r., kiedy leczył się na nadciśnienie tętnicze.

Sądy obu instancji uznały, że wniesienie powództwa o przywrócenie do pracy nastąpiło ze znacznym i zawinionym przekroczeniem terminu przez powoda, który nie uprawdopodobnił, że w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim jego stan zdrowia uniemożliwiał mu zaskarżenie dokonanego przez pozwanego pracodawcę rozwiązania stosunku pracy. Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że powód wniósł pozew w dniu 6 maja 1999 r., tj. jeszcze w okresie pobierania zasiłku chorobowego do dnia 11 maja 1999 r., co świadczyło, iż stan jego zdrowia nie uniemożliwiał mu dochowania terminu zaskarżenia tej czynności pracodawcy zgodnie z pouczeniem zawartym w piśmie rozwiązującym umowę o pracę. Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności kradzieży mienia pracodawcy były oczywiste, skoro potwierdził je sam powód, przyznając się zakładowemu rewidentowi i w początkowej fazie karnego postępowania przygotowawczego, do współudziału w dopuszczeniu się popełnienia tego czynu. Późniejsze zaprzeczenia powoda Sąd Okręgowy uznał za przyjętą linię obrony, która nie znajdowała odzwierciedlenia w ustalonym w sprawie stanie faktycznym podlegającym kwalifikacji prawnej z art. 52 § 1 pkt 2 KP. Sądy meriti wskazały także, że powód nie nabył prawa do nagrody „barbórkowej” i tzw. „czternastej pensji”, albowiem na datę ustalania prawa do tych świadczeń nie był już pracownikiem, a ponadto wcześniej dopuścił się zagarnięcia mienia pracodawcy.

W kasacji pełnomocnik powoda podniósł zarzuty naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 264 § 2 i 265 § 1 i 2 KP - wskutek przyjęcia, że przekroczenie terminu do wniesienia pozwu nastąpiło z winy powoda, a także art. 52 § 1 pkt 2 KP - przez przyjęcie, że powód w czasie trwania umowy o pracę popełnił „oczywiste przestępstwo”. Na tych podstawach skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu kasacji twierdzi się, że powód uchybił termin zaskarżenia czynności rozwiązującej stosunek pracy z uwagi na leczenie dolegliwości związanych z nadciśnieniem tętniczym, które zmniejszyły się w dniu 6 maja 1999 r., w którym został wniesiony pozew. Ponadto dopiero po zakończeniu postępowania karnego będzie możliwa ocena, czy powód popełnił zarzucane mu przestępstwo.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna. Wstępnie należało zwrócić uwagę, że skarga kasacyjna została skierowana przeciwko zaskarżonemu wyrokowi w części „odmawiającej przywrócenia terminu do wniesienia pozwu i żądania przywrócenia do pracy”, którą Sady meriti osądziły negatywnie przy zastosowaniu przepisów materialnego prawa pracy, uznając przede wszystkim, że brak było podstaw do przywrócenia rażąco uchybionego terminu prawa materialnego do zaskarżenia decyzji pozwanego pracodawcy o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 265 § 1 KP a contrario), a ponadto - niejako z tzw. ostrożności procesowej - przyjmując, iż potwierdziła się oczywistość popełnienia przez powoda przestępstwa wskazana mu jako przyczyna zastosowania tego trybu rozwiązania stosunku pracy (art. 52 § 1 pkt 2 KP).

Sąd Najwyższy uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 264 § 2 KP w związku z art. 265 § 1 i 2 KP, albowiem Sąd drugiej instancji przekonująco uznał, iż powód nie wykazał, że spowodowana jego chorobą niezdolność do pracy uniemożliwiła mu zaskarżenie we wskazanym mu przez pracodawcę terminie decyzji o rozwiązaniu stosunku pracy. W tym zakresie kasacja nie zawiera nowych twierdzeń i argumentów, ale stanowi w istocie rzeczy polemikę z prawidłowo dokonaną przez Sąd drugiej instancji oceną okoliczności rażącego uchybienia terminu prawa materialnego z art. 264 § 2 KP, której skarżący nie mógł skutecznie podważyć z braku kasacyjnej

go zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego. Oznacza to, iż Sąd Najwyższy był związany ustaleniami zaskarżonego wyroku, że powód nie wykazał niezawinionych przez siebie okoliczności niezaskarżenia w terminie decyzji pozwanego o rozwiązaniu z nim umowy o pracę, już dlatego, że skarżący nie podniósł zarzutu uchybienia konkretnemu przepisowi proceduralnemu (wyrok z dnia 21 marca 1997 r., I PKN 58/97, OSNAPiUS 1997 Nr 22, poz. 436). Niezależnie od tego trudno byłoby podważyć ocenę Sądu drugiej instancji, że choroba powoda nie uniemożliwiła mu podejmowania czynności procesowych, o czym dodatkowo świadczył chociażby czynny udział powoda w prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu karnym, w którym korzystał on z pomocy prawnej adwokata.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy uznał, że niezachowanie przez pracownika materialnego terminu prawa pracy do zaskarżenia czynności prawnej pracodawcy rozwiązującej stosunek pracy wyłącza potrzebę rozważania zasadności i legalności wskazanych pracownikowi przyczyn rozwiązania umowy o pracę. Inaczej rzecz ujmując, niedochowanie przez pracownika terminów zaskarżenia, o których stanowi art. 264 KP, zawsze prowadzi do oddalenia powództwa, bez względu na to, czy rozwiązanie umowy o pracę przez pracodawcę było zgodne z prawem lub uzasadnione. Oznacza to, że samo przesądzenie o braku podstaw do przywrócenia uchybionego terminu do zaskarżenia decyzji pracodawcy rozwiązującej stosunek pracy z pracownikiem wystarczy i prowadzi do oddalenia powództwa, którego sąd pracy nie mógłby uwzględnić nawet wówczas, gdyby następnie wykazał, iż rozwiązanie stosunku było nieuzasadnione, nastąpiło z naruszeniem przepisów prawa lub stanowiło jego nadużycie. Tego rodzaju konstatacje i przesądzenie o bezzasadności kasacyjnego zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 264 § 2 KP w związku z art. 265 KP zwalniały Sąd Najwyższy od szczegółowego ustosunkowywania się do zarzutu błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 52 § 1 pkt 2 KP. W tym zakresie Sąd Najwyższy jedynie uznał, iż akceptacja stanowiska kasacji wyłączałaby dopuszczalność zgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w razie oczywistego popełnienia przez pracownika przestępstwa w czasie trwania umowy o pracę, które uniemożliwia dalsze zatrudnianie go na zajmowanym stanowisku pracy, co prowadziłoby do niezgodnego z prawem ograniczenia normatywnego oddziaływania art. 52 § 1 pkt 2 KP wyłącznie do tego rodzaju przestępstw, które zostały stwierdzone prawomocnym wyrokiem.

Mając powyższe na uwadze kasacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 393¹² KPC.

=====